

Andrzej Grudziński
ORCID: 0000-0002-3872-5192
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

Działalność wychowawcza nauczycieli Gimnazjum i Liceum SS. Urszulanek w Krakowie w latach 1945–1953

Educational Endeavors of Teachers at the
Ursuline Sisters Gymnasium and Secondary School
in Krakow from 1945 to 1953

ABSTRACT

The aim of this article is to spotlight the educational efforts undertaken by teachers at the Krakow grammar school administered by the Ursuline nuns during the period of its reactivation from 1945 to 1953. The research draws upon an analysis of documents housed in the Krakow Archive Province of the Ursuline Sisters of the Union of Rome, most of which were not previously utilized by the author in his doctoral thesis. The essay outlines the primary objectives of the school's educational endeavors concerning religious, moral, and social upbringing, with a focus on preparing female students for service to God, the Church, the Homeland, and other people. This mission was primarily realized through educational programs devised by the teaching staff, at first through official channels and later through the so-called "second circuit" following the onset of ideological offensive in education. Additionally, the article discussed the contributions of extracurricular organizations such as the School Circle of the Polish

KEYWORDS

educational activity,
education, teacher,
secondary school,
Catholic school, Ursuline
Sisters, Krakow

SŁOWA KLUCZOWE

działalność
wychowawcza,
wychowanie,
nauczyciel, szkoła
średnia, szkoła
katolicka, Siostry
Urszulanki, Kraków

SPI Vol. 27, 2024/2
e-ISSN 2450-5366

DOI: 10.12775/SPI.2024.2.008
Nadesłano: 01.03.2024
Zaakceptowano: 19.03.2024

Red Cross and Krakow scout teams. It also shows the importance of shaping good manners among students and the pivotal role of teachers in alleviating the burdens of wartime experiences, setting directions for educational initiatives, overseeing their execution, and maintaining positive rapport with students.

ABSTRAKT

Celem artykułu jest zaprezentowanie działań wychowawczych podejmowanych przez nauczycieli krakowskiej szkoły średniej prowadzonej przez urszulanki w okresie od jej reaktywacji w 1945 roku do unicestwienia w roku 1953. Badania przeprowadzono metodą analizy dokumentów znajdujących się w krakowskim Archiwum Prowincjalnym Urszulanek Unii Rzymskiej, w głównej mierze dokumentów niewykorzystanych przez autora przy pisaniu rozprawy doktorskiej. W tekście przedstawiono główne kierunki szkolnej aktywności wychowawczej z zakresu wychowania religijnego, moralnego i społecznego, mającej na celu przygotować uczennice do pełnienia służby Bogu, Kościołowi, ojczyźnie oraz drugiemu człowiekowi. Tak nakreślony cel był realizowany głównie na podstawie przygotowanych przez grono pedagogiczne programów wychowawczych, najpierw oficjalnych, a po rozpoczęciu ofensywy ideologicznej w oświacie funkcjonujących w tzw. „drugim obiegu”. Ważną rolę w tym względzie spełniały także organizacje prowadzące pozalekcyjną działalność wychowawczą: Szkolne Koło PCK i krakowskie drużyny harcerskie. W artykule ukazano także znaczenie kształtowania kultury osobistej wśród uczennic oraz rolę nauczycieli w niwelowaniu skutków przeżyć wojennych, wyznaczaniu kierunków działań wychowawczych, czuwaniu nad ich realizacją oraz dbaniu o dobry kontakt z wychowankami.

Wprowadzenie

Początki żeńskiej szkoły średniej prowadzonej na terenie Krakowa przez urszulanki sięgają 1875 roku. Wówczas to zakon otworzył szkołę z pensjonatem, która następnie została przekształcona w szkołę wydziałową (1898), a w dalszej kolejności w liceum (1909). 22 grudnia 1910 roku na podstawie zezwolenia C.K. Ministerstwa Wyznań i Oświaty urszulanki oprócz liceum zaczęły także prowadzić gimnazjum realne. Rozwój szkoły przyczyniał się do zwiększania się jej znaczenia i prestiżu. O ile ukończenie szkoły wydziałowej otwierało

co najwyżej możliwość kontynuowania nauki w seminarium nauczycielskim, o tyle absolwentki liceum miały możliwość uczestniczenia w zajęciach organizowanych przez szkoły wyższe w charakterze wolnych słuchaczek. Ukończenie gimnazjum otwierało z kolei możliwość ubiegania się o przyjęcie na studia (Rogozińska 2013: 244–245).

Niedługo po odzyskaniu niepodległości, bo już w 1921 roku, gimnazjum realne przekształcono w ośmioklasowe gimnazjum humanistyczne, zaś dwa lata później zlikwidowano liceum. Kolejne zmiany w funkcjonowaniu urszulańskiej szkoły średniej były efektem ustawy o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 roku autorstwa ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Janusza Jędrzejewicza. W jej wyniku gimnazjum humanistyczne przekształcono w czteroletnie gimnazjum ogólnokształcące oraz otwarto liceum ogólnokształcące z klasami o profilu humanistycznym i przyrodniczym (Rogozińska 2013: 245).

13 listopada 1939 roku, po przegranej kampanii wrześniowej i zajęciu Krakowa przez Niemców, lokalne władze okupacyjne doprowadziły do zamknięcia szkoły średniej. Niemal równocześnie z jej likwidacją przy Prywatnym Gimnazjum i Liceum SS. Urszulanek zaczął działać ośrodek tajnego nauczania, oznaczony w późniejszym czasie jako ośrodek nr 1, w ramach którego do 18 stycznia 1945 roku prowadzono tajne komplety (Kotowska, Szarska 1998: 43–45; Chrobaczyński 2000: 130–131).

Funkcjonowanie szkoły w latach 1945–1953 i jej programy wychowawcze

W niedługim czasie po wkroczeniu wojsk sowieckich do Krakowa 10 lutego 1945 roku urszulanki bez większych trudności reaktywowały działalność gimnazjum i liceum (Klich 2017: 179). Ministerstwo oświaty nie robiło trudności z ponownym uruchamianiem szkół katolickich. Z jednej strony było to warunkowane słabością nowej władzy, która nie była gotowa do otwartej konfrontacji z Kościołem, z drugiej istnienie szkół prywatnych pozwalało państwu zmniejszać wydatki na szkolnictwo. Ponadto, na podstawie obowiązujących przepisów z okresu międzywojennego, uczniowie (do wejścia w życie dekretu Rady Ministrów „o wolności sumienia i wyznania” z 5 sierpnia 1949 roku) mieli prawo, a nawet byli zobowiązani do odmawiania

modlitw na początku i końcu lekcji, wspólnego uczestniczenia w niedzielnych i świątecznych mszach, udziału w trzydniowych rekolekcjach, a także trzykrotnego w ciągu roku przystępowania do spowiedzi i komunii świętej (Grudziński 2013: 99, 200–203).

Początkowo funkcję dyrektora szkoły średniej sprawowała s. dr Teresa Ledóchowska, nauczycielka języka polskiego. W sprawozdaniu powizytacyjnym z 4 maja 1946 roku dr Maria Chrzanowska podkreślała, że w szkole urszulanek pod kierownictwem Ledóchowskiej „w pracy wychowawczej obok oddziaływania religijnego kładzie się duży nacisk na społeczne wyrobienie młodzieży” (Klich 2017: 180). W kolejnych sprawozdaniach z marca 1947 oraz lutego 1948 roku Chrzanowska podkreślała staranne przygotowanie nauczycieli do prowadzenia lekcji, pozytywne wyniki nauczania oraz zgodne z zasadami zachowanie się uczennic (Klich 2017: 181–182).

Postrzeganie szkoły urszulanek zmieniło się wraz z podjęciem przez ministerstwo oświaty ofensywy ideologicznej (Lewandowski 1997; Jarosz 1998; Koźmian 2002; Szuba 2002; Mezglewski 2004: 275–317; Mauersberg, Walczak 2005), która była połączona ze zmianami personalnymi w krakowskim kuratorium. W ich wyniku od roku szkolnego 1948/49 wizytowanie szkoły przejął Antoni Wolański. W sprawozdaniu ze swojej pierwszej wizytacji odbytej w październiku 1948 roku podkreślał, że celem prowadzonych w placówce oddziaływań wychowawczych jest dążenie do wyrobienia w uczennicach postawy umiłowania Boga i Ojczyzny, przy jednoczesnej niechęci do „przedstawienia się na nowe tory wychowania” i przy gotowości do „służenia klasom, które się skończyły” (APUUR, sygn. Sz. III/5. *Sprawozdanie z wizytacji*). Dla Wolańskiego było to równoznaczne z niespełnianiem przez szkołę oczekiwanych „zadań społecznych i państwowych”, co w konsekwencji stawiało istnienie szkoły pod dużym znakiem zapytania. Rezultatem spostrzeżeń poczynionych przez Wolańskiego było zawieszenie przez p.o. kuratora Wincentego Dankę 26 listopada 1948 roku w obowiązkach dyrektora s. Ledóchowskiej i zatwierdzenie na tym stanowisku pięć dni później nauczyciela III Państwowego Liceum Ogólnokształcącego dr. Stefana Kropaczka (APUUR, sygn. Sz. III/5. *Sprawozdanie z wizytacji*).

Kuratorium nakazało również utworzenie na terenie szkoły Koła Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), którego głównym zadaniem było kształtowanie oblicza ideologicznego młodzieży w sojuszu

z Polską Partią Robotniczą (PPR), a następnie Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą (PZPR), m.in. poprzez pracę w PGR-ach, organizowanie zbiórek złomu, uczestniczenie w obchodach świąt państwowych czy agitację na rzecz reform wprowadzanych przez państwo (Król 2013: 64–65). Pomimo kroków podjętych przez Kropaczka Koło ZMP wobec stanowczego sprzeciwu przełożonej urszulanek uległo szybkiemu rozwiązaniu, a należące do niego uczennice przeniosły się do innych placówek (Grudziński 2013: 236–237; Klich 2017: 226–227).

Wobec sprzeciwu przełożonych zakonu Kropaczek przestał pełnić funkcję dyrektora wraz z końcem roku szkolnego 1948/49. Jego obowiązki w kolejnym roku przejęła s. Henryka Sosnowska, zaś od czerwca 1950 roku s. Katarzyna Pol. Warto zaznaczyć, że żadna z nich nie miała zatwierdzenia władz oświatowych. W roku szkolnym 1948/49 szkole odebrano po raz pierwszy prawa państwowe. Taka sytuacja powtórzyła się w dwóch ostatnich latach funkcjonowania placówki (1951/52 i 1952/53). W czerwcu 1953 roku szkoła przestała istnieć (Klich 2017: 227).

Wspomniane wcześniej spostrzeżenia kuratorskich wizytatorów znajdowały także swoje odzwierciedlenie w programach wychowawczych szkoły. Bezpośrednio po wojnie władze oświatowe dopuszczały umieszczanie w nich treści odnoszących się do wychowania religijnego. Dopiero w roku szkolnym 1947/48, wraz z koniecznością akceptowania planów wychowawczych szkół przez ministerstwo oświaty, zaczęto kłaść mocniejszy akcent na eliminowanie z nich przejawów religijności, co z roku na rok przybierało coraz bardziej wyraziste formy.

Pomimo tego jeszcze w roku szkolnym 1950/51 grono pedagogiczne szkoły średniej urszulanek jako główny cel wychowawczy w „ramowym planie akcji ideologiczno-wychowawczej” deklarowało przygotowanie uczennic do czynnego udziału w życiu społecznym i państwowym „w oparciu o zasady wiary i moralności katolickiej”. W zadaniach, które zamierzano realizować, niewiele jednak było treści odnoszących się do pedagogiki katolickiej. O ile za takie można uznać pogłębianie miłości do ojczyzny, o tyle ugruntowanie i rozszerzenie wiedzy o Związku Sowieckim, jako realizatorze ustroju socjalistycznego, czy „związanie pracy szkolnej z 6-letnim planem rozbudowy gospodarczej Polski” trudno za takie uznać

(APUUR, sygn. Sz. III/41. Plany wychowawcze. Sprawozdania 1950/52, *Ramowy plan pracy ideologiczno-wychowawczej*).

Od roku szkolnego 1951/52 w oficjalnych programach szkolnych nie pojawiają się odniesienia do wychowania religijnego. Stąd też w roku szkolnym 1951/52 głównym celem wychowawczym w poszczególnych klasach była praca nad realizacją planu 6-letniego wraz z aktywną walką o pokój, m.in. poprzez przestrzeganie regulaminu uczniowskiego, współzawodnictwo w nauce, wykonanie dekoracji związanej z morzem, konkurs „Patrzę, widzę, służę”, stosowanie krytyki i samokrytyki czy samopomoc koleżeńską. Zadaniem Rady Pedagogicznej było chociażby „systematyczne śledzenie w prasie wyników pracy ogółu robotników i przodowników – ogłaszanie ich na specjalnej tablicy, podejmowanie ich wzorem zobowiązań w pracy szkolnej i wiązanie nauki z życiem, pogłębianie umiejętności życia w społeczeństwie pracującym” (APUUR, sygn. Sz. III/41. Plany wychowawcze. Sprawozdania 1950/52, *Roczny plan pracy pedagogicznej. Rok szkolny 1951/52*; sygn. Sz. III/42. Plany pracy wychowawczej 1951/52, *Ramowy plan wychowawczy. Rok szkolny 1951/52*).

Również w ostatnim roku funkcjonowania Gimnazjum i Liceum (1952/53) nauczyciele prowadząc oddziaływania dydaktyczno-wychowawcze mieli walczyć o pokój, dążyć do osiągnięcia jak najlepszych wyników nauczania, wdrażać do rzetelnego wypełniania regulaminu uczniowskiego, zapoznawać uczniów z kolejnymi osiągnięciami planu 6-letniego, czy też wykorzystywać w nauczaniu i wychowywaniu tematykę związaną z konstytucją, wskazania VII plenum partii i przemówienia prezydenta Bieruta (APUUR, sygn. Sz. III/41. Plany wychowawcze. Sprawozdania 1950/52, *Roczny plan pracy pedagogicznej. Rok szkolny 1952/53*).

Pomimo konsekwentnego usuwania ze szkół wszystkiego, co odnosiło się do religii, nauczyciele w szkołach urszulańskich podejmowali działania mające na celu przekazywanie uczennicom wiedzy religijnej, a także formowanie ich według zasad światopoglądu chrześcijańskiego (Klich, Kotowska, Rogozińska 2015: 147–151). W placówkach tych istniały „podwójne” plany pracy wychowawczej. Pierwsze z nich miały charakter oficjalny i były tworzone na potrzeby władz oświatowych. Drugie odzwierciedlały rzeczywistą pracę wychowawczą mającą miejsce w szkole.

Na podstawie projektu planu pracy wychowawczej z 1952 roku należy stwierdzić, że oddziaływania wychowawcze w liceach urszulańskich miały obejmować:

- wychowanie religijne, w ramach którego nauczyciele, zwłaszcza religii, mieli przyczynić się do pogłębienia wśród wychowanków poczucia godności chrześcijańskiej i zrozumienia łaski chrztu świętego;
- wychowanie moralne, mające prowadzić do Boga i „głębokiej wiary w Kościół katolicki”, poznawania moralności chrześcijańskiej i kierowania się nią w życiu, szukania woli Bożej, bycia uczciwym w pracy szkolnej czy też uznawania własnych win i błędów;
- wychowanie praktyczne (związane z kulturą bycia), polegające na utrzymywaniu porządku w salach lekcyjnych i miejscach publicznych w szkole, dbania o higienę osobistą oraz czystość noszonych ubrań;
- wychowanie przez naukę szkolną, wymagające od uczennic karnego podejścia do obowiązków, zaś od nauczycieli realizowania programu dydaktycznego, zgodnie (w miarę możliwości) z zasadami religii i moralnością katolicką (APUUR, sygn. Sz. III/44. Materiały do pracy wychowawczej, *Przykładowe opracowanie Planu Pracy Wychowawczej dla Liceum Urszulańskiego*, Poznań, wrzesień 1952 r.)

Oczekiwania wobec nauczycieli w kontekście przeżyć wojennych dzieci i powojennej rzeczywistości oświatowej

W powojennych realiach bardzo ważną kwestią było branie pod uwagę przez nauczycieli wpływu przeżyć z okresu wojny na fizyczne, psychiczne i duchowe zdrowie uczennic. Grono nauczycielskie bardzo poważnie potraktowało tę kwestię, podejmując poczynania, które miały niwelować skutki wojny, a także wytyczać kierunki działań wychowawczych.

W anonimowych ankietach przygotowanych przez nauczycielkę języka polskiego, s. Konstantynę Baranowską, wychowanki odpowiadały na pytania odnoszące się do doświadczeń z okresu wojny i ich wpływu na sytuację materialną, kondycję psychiczną, relacje

z rodzicami i nauczycielami, religijności i edukacji szkolnej. Na podstawie wyników ankiet w maju 1946 roku na posiedzeniu Rady Pedagogicznej oraz podczas zebrań Komitetu Rodzicielskiego sformułowano postulaty pedagogiczne i dydaktyczne, do realizowania których zobowiązano nauczycieli. Ponadto wyniki ankiety omawiano podczas godzin wychowawczych odbywających się w najstarszych klasach. W badaniach zwrócono uwagę na zmiany, które przeżycie wojenne wywołały wśród uczennic (APUUR, sygn. Sz. III/46. Nasza młodzież powojenna. *Wpływ przeżyć wojennych na uczennice zakładów urszulańskich – w półroczu szkolnym 1945 i roku szkolnym 1945/46*). Do negatywnych następstw zaliczono: pogorszenie warunków materialnych oraz stanu zdrowia, zwiększoną nerwowość, pesymistyczne nastawienia wobec świata, dystansowanie się wobec życia i brak zaufania do starszego pokolenia, obniżenie sprawności fizycznej oraz obniżenie poziomu etycznego. Wśród pozytywów wymieniano: rozszerzanie i pogłębianie zainteresowań, zwiększenie poczucia społecznej wspólnoty, chęć zdobywania wiedzy, pogłębienie wiary oraz wzrost patriotyzmu (APUUR, sygn. Sz. III/46. Nasza młodzież powojenna. *Wpływ przeżyć wojennych na uczennice zakładów urszulańskich – w półroczu szkolnym 1945 i roku szkolnym 1945/46*; Grudziński 2013: 264).

Na 221 ankietowanych uczennic aż 193 (88%) twierdziło, że lubi szkołę. Oczekiwały one od nauczycieli przywrócenia „beztroskich lat młodzieńczych” – pewnego rodzaju zadośćuczynienia za trudne przeżycia wojenne, a w dalszej kolejności „swobodnej i wychowawczej atmosfery koleżeńskiej”, możliwości kształcenia się na odpowiednim poziomie, a w konsekwencji podjęcia studiów na uniwersytecie lub zdobycia zawodu. Ważne dla nich było też edukowanie się w oparciu o światopogląd chrześcijański. O podejmowanych staraniach nauczycieli w tworzeniu odpowiedniej atmosfery wychowawczej świadczą wypowiedzi uczennic: „Szkoła daje nam wszystko, bo i wychowuje, i kształci, i dostarcza przyjemności i rozrywek. Jeszcze nigdzie w żadnej szkole, a chodziłam już do dwóch... nie podobało mi się tak, jak w tej [...]. Także nigdzie nie miałam tak dobrych i miłych nauczycielek jak tutaj” (uczennica, 14 lat); „Szkoła jest dla mnie całym światem – znajduję w niej ulgę i zapomnienie po ciężkich przeżyciach wojennych. Szkoła daje mi wszystko, co potrzebuję” (uczennica, 16 lat); „Szkoła daje nam chyba najwięcej okazji do pracy

nad sobą [...]. Szkołę nazwałabym bezdenną studnią wypełnioną po brzegi okazjami do czynienia dobrego” (uczennica, 16 lat); „Szkoła [...] uczy nas współżyć z ludźmi, ukazuje nam prawdziwą drogę, bo wkracza również w dziedzinę wiary” (uczennica, 16 lat); „Kocham tę szkołę i podziwem patrzę na pracę ciężką wszystkich Sióstr nad naszym wychowaniem. Nie przypuszczałam nigdy, że można tak się przywiązać do szkoły i tak ją pokochać” (uczennica, 19 lat) (APUUR, sygn. Sz. III/46. Nasza młodzież powojenna. *Wpływ przeżyć wojennych na uczennice zakładów urszulańskich – w półroczu szkolnym 1945 i roku szkolnym 1945/46*).

Uczennice w przeważającej większości (90%) doceniały pracę, wiedzę i osobowość nauczycieli, podkreślając wdzięczność za narażanie życia podczas uczenia na tajnych kompletach, zaangażowanie, cierpliwość i wytrwałość, wychowywanie religijne. Pojawiały się również uwagi krytyczne, wśród których wymieniano: faworyzowanie niektórych uczennic, niesprawiedliwe ocenianie, brak serdeczności i zrozumienia, uzależnianie swoich zachowań podczas lekcji od humoru, nazywanie uczennic przez niektórych nauczycieli „cielętami, osłami, kluskami”. Wydaje się, że najbardziej adekwatnie wypowiedziała się o nauczycielach jedna z uczennic, ukazując wśród nich dwa podejścia wychowawcze: „Najlepiej podzielę ich na nauczycieli wychowawców głęboko dobrych, znających młodzież i idących im na rękę. Druga grupa nauczycieli to urzędnicy chłodni, zimno i sztywno wykonujący swój obowiązek, bez względu na to, co dziecko myśli i czuje. Życ z młodzieżą – to dopiero osiągnięcie ideału nauczycielskiego według mnie! Nie sztuka dać 4, ale trzeba wiedzieć, czy słusznie. Nie tylko suche sprawdzenie wiadomości jest jedyną kwestią przy wybrnięciu z klasyfikacji, ale to, czy ten uczeń nie przeżywa wielu rzeczy, które męczą go i nie pozwalają się uczyć” (APUUR, Sz. III/46. Nasza młodzież powojenna. *Wpływ przeżyć wojennych na uczennice zakładów urszulańskich – w półroczu szkolnym 1945 i roku szkolnym 1945/46*). W tej wypowiedzi widoczne jest docenianie tych nauczycieli, którzy nie skupiają się wyłącznie na dydaktyce i egzekwowaniu wiedzy, interesują się sytuacją rodzinną uczennic, podchodząc do nich z empatią i wyrozumiałością oraz starają się zrozumieć, z czego wynikają trudności w nauce bądź niewłaściwe zachowania. Wśród postulatów pedagogicznych, będących efektem analizy wyników badań ankietowych, na pierwszy plan wysuwała się konieczność

pracy nad sobą (samowychowania) nauczycieli, wychowawców i rodziców. Opierając się na fundamencie wiary katolickiej, mieli oni pracować nad kształtowaniem własnego charakteru w celu likwidowania rozdźwięku między głoszonymi ideami a własnym życiem, po to, by jak najskuteczniej oddziaływać na wychowanki własnym przykładem. Zadaniem, które stawiano przed nauczycielami, było również doksztalcenie się w zakresie prowadzonych przedmiotów, by stawać się dla uczennic wzorem rzetelności i sumienności w spełnianiu obowiązków. W kontaktach wychowawczych z młodzieżą nauczyciele mieli:

1. „Żywić głębokie zainteresowanie i umiłowanie własnego ucznia”, zwracając przy tym uwagę na jego wewnętrzne przeżycia oraz uwarunkowania środowiskowe.
2. We wszelkich oddziaływaniach wychowawczych zachować spokój, stanowczość, a przy tym łagodność, cierpliwość, nie wywołując lęku, np. poprzez podniesiony głos czy okazywanie rozdrażnienia).
3. Budować wśród uczniów poczucie własnej wartości, dodawać im otuchy, nadziei, ukazywać pozytywne strony przeżywania trudnych sytuacji oraz sensowność ponoszenia wysiłków, a także łagodzić trudności.
4. Okazywać serce, zdobywać umiejętnie i taktownie zaufanie młodzieży, rozładowywać wewnętrzne napięcia i przewyciężać skrytość. Być moralnym oparciem, którego młodzież szuka w nauczycielach, mimo iż niejednokrotnie nie okazuje się tego na zewnątrz (APUUR, sygn. Sz. III/46. Nasza młodzież powojenna. *Wpływ przeżyć wojennych na uczennice zakładów urszulańskich – w półroczu szkolnym 1945 i roku szkolnym 1945/46*).

Ponadto nauczyciele mieli w miarę możliwości zaradzać „potrzebom materialnym i zdrowotnym dzieci i młodzieży”, a także dążyć do tego, by programy, podręczniki i cały system pedagogiczny był oparty na wartościach prawdy, dobra, miłości i twórczej pracy, „w oparciu o fundamenty i tradycje polskiej kultury i historii”, których gwarantem była religia katolicka. Dlatego też wychowanie religijne stanowiło najbardziej istotny, chociaż nie jedyny element działań wychowawczych (APUUR, sygn. Sz. III/46. Nasza młodzież powojenna. *Wpływ przeżyć wojennych na uczennice zakładów urszulańskich – w półroczu szkolnym*

1945 i roku szkolnym 1945/46). Było to również widoczne w działalności szkolnego Koła PCK oraz szkolnych drużyn harcerskich.

Wychowanie w ramach organizacji szkolnych

Szkolne Koło PCK powstało w niedługo po reaktywowaniu szkoły, bo już w marcu 1945 roku. Pieczę nad nim sprawowała nauczycielka Iza Pelc. Ponadto uczennice biorące udział w pracach organizacji zostały podzielone na dwie grupy, którymi także opiekowały się nauczycielki miejscowej szkoły. Młodszą grupą kierowała Janina Oszastówna, zaś starszą Zofia Rymarówna. Przewodniczącą Koła została Maria Ornatowska. Członkinie pracowały w dwóch grupach: sanitarnej i krajoznawczej, które zbierały się co tydzień. Zajmowały się głównie pracą społeczno-charytatywną, organizując pomoc zimową, zbiórkę odzieży i żywności dla repatriantów, a także rozdzielaniem darów z paczek PCK pomiędzy uczennice wywodzące się z rodzin o niskim statusie materialnym. Dbano także o przestrzeganie zasad higieny na terenie szkoły (APUUR, sygn. Sz. Org. PCK 63. Plany pracy, sprawozdania roczne i miesięczne, protokoły z zebrań 1949–1953, *Sprawozdanie z działalności Koła za rok 1945/46*).

W ramach pracy społecznej Koła uczennice pod kierunkiem nauczyciela opiekowały się ubogimi rodzinami, dostarczając im żywność, ubrania, odwiedzając je oraz spędzając czas z dziećmi, dyżurowały w świetlicach szkolno-wychowawczych, przygotowywały „Mikołaja” i „Gwiazdkę” dla dzieci w świetlicach oraz żołnierzy w szpitalach, organizowały zbiórki dla repatriantów oraz pielęgnowały groby poległych na wojnie (Grudziński 2013: 226).

W roku szkolnym 1946/47 i w kolejnych latach opiekunką Koła była Zofia Rymarówna, pod kierunkiem której Koło kontynuowało działalność społeczną, charytatywną i sanitarno-higieniczną (APUUR, sygn. Sz. Org. PCK 63. Plany pracy, sprawozdania roczne i miesięczne, protokoły z zebrań 1949–1953, *Sprawozdanie z działalności Koła za rok 1945/46*). W podjętych zadaniach kierowano się hasłem: „Miłuj bliźniego, Bogu i Polsce służ!” Jego praktyczna realizacja polegała m.in. na pomocy chorym i byłym więźniom (APUUR, sygn. Sz. III. 18. *Sprawozdanie z pracy Koła PCK przy Gimnazjum i Liceum SS. Urszulanek w Krakowie za rok szkolny 1946/47*).

Również w następnych latach Koło zajmowało się działalnością społeczno-charytatywną. Uczennice w porozumieniu z Rymanówną prowadziły tygodniowe dyżury w Szpitalu św. Łazarza, w czasie których przekazywały chorym paczki oraz służyły im pomocą. Ponadto codziennie (z wyjątkiem sobót i świąt) w godz. 14.00–16.00 dyżurowały w Świetlicy Caritas znajdującej się przy ul. Krakowskiej, pomagając przebywającym w nich dzieciom odrabiać lekcje, a także prowadząc ich douczanie. Koło wspierało także swoimi działaniami świetlicę dzieci byłych więźniów politycznych przy ul. Kanoniczej, domy starców, żołnierzy w szpitalach wojskowych (APUUR, sygn. Sz. III. 18. *Sprawozdanie z pracy Kółka Polskiego Czerwonego Krzyża przy Gimnazjum i Liceum SS. Urszulanek w Krakowie w roku 1947/8*; sygn. Sz. III. 18. *Sprawozdanie z działalności młodzieżowego Koła PCK przy Liceum SS. Urszulanek w roku szkolnym 1948/49*; Grudziński 2013: 227).

Od roku 1947/48 coraz bardziej widoczne stawało się upolitycznienie oddziaływań wychowawczych w ramach PCK. O ile początkowo były to inicjatywy poboczne związane z przygotowaniem własnego stanowiska na wystawie szkolnej w ramach „planu trzyletniego”, o tyle w kolejnych latach uczennice brały udział w zbiórkach z okazji święta Komsomołu – komunistycznej organizacji młodzieży w Związku Sowieckim – oraz urzędały świetlicę szkolną przy ul. Kanoniczej w ramach czynu przedkongresowego (APUUR, sygn. Sz. III. 18. *Sprawozdanie z działalności młodzieżowego Koła PCK przy Liceum SS. Urszulanek w roku szkolnym 1948/49*).

Pierwsza z drużyn harcerskich (35 KDH „Czyn”) zaczęła funkcjonować na terenie szkoły we wrześniu 1945 roku. Kolejna (52 KDH „Wierchy”) – w grudniu tego samego roku. W Archiwum Prowincjalnym Urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie można także odnaleźć niepełne informacje dotyczące działalności KDH 16. Początkowo opiekę nad drużynami sprawowała Wanda Malinowska, nauczycielka gimnastyki, a następnie s. Zygmunta Podgórska, nauczycielka historii. Podczas trwania roku szkolnego harcerki pracowały pod okiem nauczycielek w obranych przez siebie kierunkach. Drużyna „Wierchy” pod opieką nauczycielek w ramach „służby dziecku” sprawowała stałą opiekę nad 61 KDH, którą tworzyły dzieci ulicy. Dostarczała paczki żywnościowe dla podopiecznych z przytułku przy ul. Radziwiłłowskiej, przygotowywała „Mikołaja”

i „Gwiazdkę” dla dzieci, a także pełniła dyżury w świetlicach (Zob. APUUR, sygn. Sz. III. 18. *Sprawozdanie z pracy 52 KDH „Wierchy” za rok 1946/47*; sygn. Sz. Org. H 61. *Harcerstwo 1945/46; 1946/47; 1947/48*. Plany pracy, sprawozdania, materiały dotyczące 35. Drużyny, *Plan pracy na rok 1946/47, 35 KDH „Czyn” im. Józefy Mikowej*; Grudziński 2013: 230–231).

Z kolei w drużynie „Czyn” pracowano nad punktualnością, słownością, karnością, odpowiedzialnością, braterstwem i postawą harcerską. Przygotowywano również imprezy okolicznościowe z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy dla sierot po więźniach politycznych, organizowano zbiórki darów dla powodzian, dbano o opuszczone groby, zakupiono kosze na śmieci do Lasku Wolskiego, tworzone spisy lektur domowych oraz pisano recenzje książek (APUUR, sygn. Sz. III. 18. *Sprawozdanie z pracy 52 KDH „Wierchy” za rok 1946/47*; sygn. Sz. Org. H 61. *Harcerstwo 1945/46; 1946/47; 1947/48*. Plany pracy, sprawozdania, materiały dotyczące 35. Drużyny, *Plan pracy, 52 ŻDKH „Wierchy” na rok 1947/48*; Grudziński 2013: 230–231).

Natomiast członkowie 16. drużyny pełnili dyżury w Pogotowiu Opieki nad Dziewczętami w Krakowie, organizując czas przebywającym tam dzieciom. Również działalność drużyn harcerskich została w latach 40. i 50. upolityczniona przez władze oświatowe (APUUR, sygn. Sz. III. 18. *Sprawozdanie z pracy drużyn harcerskich przy Gimnazjum i Liceum SS. Urszulanek w Krakowie*; Grudziński 2013: 230).

Realizacja idei wychowawczych według programu „Serviam”

Urszulanki przez lata swojej działalności w Polsce dążyły do ujednoczenia pracy wychowawczej w prowadzonych przez siebie placówkach edukacyjnych, co stało się rzeczywistością na początku lat 50. ubiegłego stulecia. Ujednoczony program wychowawczy wypracowany podczas zjazdów pedagogicznych urszulanek zawierał się w pochodzącym z języka łacińskiego słowie „Serviam”, które oznacza „Będę służyć”. W praktyce wychowawczej było ono równoznaczne ze służeniem Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie, a także rodzinie i środowisku lokalnemu. Służba Bogu i Kościołowi w głównej mierze polegała na spełnianiu obowiązków religijnych; Ojczyźnie – na dobrych wynikach w nauce, obowiązkowości i karności; zaś bliźnim na dawaniu

siebie innym oraz pracy nad własnym charakterem (Klich 2017: 414–417).

W roku szkolnym 1950/51 w szkole w Poznaniu po raz pierwszy w Polsce przyznano odznakę „Serviam” tym uczennicom, które realizowały w swoim życiu ideały urszulańskie (Klich 2017: 417). Praktyka ta stopniowo zaczęła być wdrażana także przez pozostałe placówki edukacyjne, w tym także krakowską.

Jednym z przykładów realizacji idei wychowawczych w krakowskiej szkole jest „próba komentarzy do ewangelii” napisana przez uczennice licealnej klasy X pod kierunkiem s. Katarzyny Pol w marcu 1952 roku. Komentarze powstały na bazie dyskusji i w dużej mierze odnoszą się zarówno do pojedynczego człowieka, jak i zbiorowości ludzkich. Uczennice wskazywały w nich na konieczność: kierowania się w życiu nauką Chrystusa, a także głoszenia jej z odwagą i energią; zachowania ewangelicznego optymizmu życiowego pomimo życiowych trudności, połączonego z umiejętnością znoszenia porażek życiowych; okazywania bezkompromisowości w kwestiach religijnych; obdarzania miłością rodziców, przełożonych, rodzeństwa, ubogich, jak i ludzi spotykanych przypadkowo w tramwaju – zarówno przyjaciół, jak i nieprzyjaciół; przebaczenia; dążenia do zgody, postępowania według niezmiennych zasad moralnych, pomimo zmieniających się warunków życiowych; zachowania milczenia, będącego wyrazem nieeskalowania konfliktu, ale także – co dyskusyjne – gloryfikacji cierpienia. Jak zauważają autorki komentarzy, „Człowiek powinien dążyć do Pana Boga, naśladować Go, a ponieważ P. Bóg kocha wszystkich ludzi i nie robi różnicy między nimi, tak też my naśladowując P. Boga musimy kochać bliźnich i nie robić między nimi różnicy” (APUUR, sygn. Sz. III/39. Materiały wychowawcze powojenne, *Próba komentarzy do Ewangelii – kl. X-lic. pod kierunkiem m. Katarzyny Pol, Kraków – marzec 1952*).

Uczennice wraz z nauczycielką podkreślały również, że brak miłości drugiego człowieka jest efektem braku znajomości ewangelii i oddalenia się od Boga. Powoduje to, ich zdaniem, m.in. osamotnienie i wewnętrzny smutek w życiu jednostek, zaś w życiu społecznym rodzi nienawiść i niezgodę, prowadząc niejednokrotnie do wojen domowych. Według uczennic, aby temu przeciwdziałać, katolicy powinni czytać ewangelię przez 10 minut dziennie, pracować nad sobą i kształtować swój charakter. Za ważne uznano także unikanie

krytykanctwa i zwiększoną wyrozumiałość. Warto też zaznaczyć, że autorki komentarzy zdawały sobie sprawę z trudności w realizowaniu przykazania miłości bliźniego, a zwłaszcza nakazu odpłacania dobrem na zło. Co symptomatyczne, pomiędzy dziewczętami nie było zgody w odpowiedzi na pytanie: „Co jest ważniejsze: modlitwa czy uczynek wynikający z miłości bliźniego?” (APUUR, sygn. Sz. III/39 Materiały wychowawcze powojenne, *Próba komentarzy do Ewangelii – kl. X-lic. pod kierunkiem m. Katarzyny Pol, Kraków – marzec 1952*).

W 1952 roku uczennice wypowiedziały się w ankietach na temat wprowadzanego do szkoły krakowskiej ideału urszulańskiego wychowania, sposobów jego realizacji oraz pojawiających się braków i niedociągnięć. Ich zdaniem hasło „Serviam”, polegające na codziennym służeniu Bogu, bliźnim i Ojczyźnie, powinno się stać ideałem ogólnokatolickim. Jedna z ankietowanych stwierdzała, że ideał urszulański stanowi wzór karności. Inna podkreślała, że należy „walczyć o prawa dla Boga i prawdy”, przyjmując przy tym postawę „nieustępliwej walki wobec tego, co dla nas jest największe, Najświętsze, a dziś jest narazone na bluźnierstwa, szyderstwa” (APUUR, sygn. Sz. III/39, Materiały wychowawcze powojenne, *Zestawienie odpowiedzi na ankietę. 1952*). W tej wypowiedzi widoczna jest sugestia pewnej modyfikacji ideału urszulańskiego i konieczności dopominania się o miejsce należne Bogu w rzeczywistości społeczno-politycznej.

Inna z dziewcząt podkreślała konieczność pracy nad systematycznością, punktualnością, karnością, odpowiedzialnością indywidualną i zbiorową oraz uczciwością. Dostrzegła także bezmyślność, obojętność uczestniczenia w nauce religii, brak chęci do pracy nad sobą, sceptycyzm i zobojętnienie na prawdę. Przyczyn takiego zachowania upatrywała w „szalonym tempie życia”, licznych zajęciach, braku wglądu w siebie, niewyrobieniu wewnętrznym, słabości woli, a także uleganiu złym wpływom. Jeszcze inna z uczennic zwracała uwagę na niewypełnianie praktyk religijnych, brak uprzejmości, zasad dobrego zachowania, obowiązkowości i odpowiedzialności (APUUR, sygn. Sz. III/39, Materiały wychowawcze powojenne, *Zestawienie odpowiedzi na ankietę. 1952*).

Uczennice zapytane o to, w jaki sposób zaradzać brakom w kształtowaniu ideału, proponowały zaznajamianie (w przystępny sposób) z ideałem urszulańskim od najmłodszych klas, by wzbudzić w dzieciach

najpierw zainteresowanie, a następnie nawyk pracy nad jego realizacją. Postulowały także m.in. wspólne lektury, dyskusje nad nimi w małych grupach, wzajemną pomoc, a przede wszystkim, na co warto zwrócić uwagę, oddziaływanie na środowisko, w którym się przebywa, własnym przykładem, pogodą ducha, naturalnością oraz poczuciem godności. Ważną inicjatywą było również utrzymywanie ze sobą kontaktu po maturze, chociażby korespondencyjnego, w celu wymiany doświadczeń. Podkreślały także jak ważne jest uświadamianie sobie, że dążenie do ideału nie wymaga wielkich poświęceń, przekraczających możliwości uczennic, ale jest wykonywaniem codziennych, prozaicznych czynności z myślą o służbie Bogu, bliźnim i Ojczyźnie (APUUR, sygn. Sz. III/39, Materiały wychowawcze powojenne, *Zestawienie odpowiedzi na ankietę. 1952*).

Dziewczęta zwracały także uwagę na rolę nauczycielek – dyrektorki oraz wychowawczyń klas w uświadamianiu uczennicom konieczności pracy nad sobą i dążenia do osiągnięcia ideału urszulańskiego. W celu polepszenia sytuacji wychowawczej w klasach nauczycielki stosowały różne metody wychowawcze. Jedną z nich był „barometr nastrojów”, który wskazywał „pogodę” wówczas, gdy zachowanie uczennic było uważane za właściwe. Inną – indywidualna praca nad własnymi wadami. Każda z dziewcząt wybierała tę, nad którą chciała pracować (np. lenistwo, nieuprzejmość, niepunktualność) i codziennie notowała swoje postępy w pracy nad własnymi słabościami. W klasach stosowano także sądy koleżeńskie oraz prowadzono „indywidualny bieg o lepsze wyniki” (APUUR, sygn. Sz. III/39, Materiały wychowawcze powojenne, *Zestawienie odpowiedzi na ankietę. 1952*).

Zakończenie

Niemal od pierwszych chwil po reaktywacji Gimnazjum i Liceum SS. Urszulanek w Krakowie w pracy nauczycieli widoczne było przywiązywanie szczególnej wagi do realizowania wychowawczej funkcji szkoły. Wychowywanie w szkole miało przede wszystkim służyć Bogu, Kościołowi, Ojczyźnie i drugiemu człowiekowi.

Na pierwszy plan wysuwały się działania związane z wychowaniem religijnym, ale także z powiązaniem z nim wychowaniem moralnym i społecznym. Za istotne uznawano również przyswojenie zasad dobrego wychowania. Znajdowało to swoje odzwierciedlenie

w sprawozdaniach kuratorskich odnoszących się do pracy nauczycieli oraz w zachowanych planach wychowawczych klas i organizacji szkolnych.

Wychowanie religijne realizowane było poprzez wypełnianie praktyk religijnych, lekcje religii, ale także rozmowy pomiędzy uczennicami, w których brała udział nauczycielka. Te ostatnie stały się podstawą pisania komentarzy do ewangelii. Z jednej strony ukazana w nich wiara i religijność niosą ze sobą pozytywny przekaz, w którym Bóg postrzegany jest jako Ojciec kochający wszystkich ludzi, a jedną z ważniejszych postaw życiowych jest ewangeliczny optymizm, zachowywany pomimo życiowych niepowodzeń. Z drugiej strony dostrzegalna jest swego rodzaju bezkrytyczność w podejściu do kwestii religijnych czy też afirmacja cierpienia.

Z wychowaniem religijnym ściśle związane było wychowanie moralne. W praktyce szkolnej polegało ono głównie na poznawaniu zasad moralności chrześcijańskiej i stosowaniu ich w życiu szkolnym, poprzez bycie karnym, obowiązkowym oraz na osiąganiu dobrych wyników w nauce. Bardzo ważnym aspektem wychowania moralnego oraz społecznego było realizowanie przykazania miłości bliźniego, co przejawiało się w niesieniu na szeroką skalę pomocy różnym osobom i grupom społecznym z terenu całego miasta. Uczennice razem z nauczycielkami w ramach działań pozalekcyjnych wspierały ubogie rodziny, dzieci ze świetlic szkolno-wychowawczych, przytułków i pogotowia opieki nad dziewczętami, sieroty, dzieci ulicy, chorych, rannych żołnierzy, repatriantów, byłych więźniów, podopiecznych domów starców i powodzian.

W przywołanych dokumentach, zwłaszcza odnoszących się do oczekiwań wobec nauczycieli w świetle przeżyć wojennych uczennic, utrwalony został wizerunek nauczyciela, którego cechować miały: cierpliwość, sprawiedliwość, życzliwość, empatia, umiejętność budowania poczucia własnej wartości, autentyczność, zaangażowanie, prowadzenie formacji religijnej i umiejętne stosowanie metod wychowawczych. Ów wizerunek, odpowiadający na powojenne zapotrzebowanie procesu wychowania, a także warunkowany sytuacją społeczno-polityczną, pomimo pewnych braków i niedociągnięć stał się w dużej mierze wizerunkiem nauczycieli krakowskiej szkoły średniej prowadzonej przez siostry urszulanki.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Prowincjalne Urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie (APUUR),
Kraków
- sygn. Sz. III/5
 - sygn. Sz. III.18
 - sygn. Sz. III/39. Materiały wychowawcze powojenne
 - sygn. Sz. III/41. Plany wychowawcze. Sprawozdania 1950/52
 - sygn. Sz. III/42. Plany pracy wychowawczej 1951/52
 - sygn. Sz. III/44. Materiały do pracy wychowawczej
 - sygn. Sz. III/46. Nasza młodzież powojenna 1945 i 1945/46
 - sygn. Sz. Org. H 61. Harcerstwo 1945/46; 1946/47; 1947/48. Plany pracy, sprawozdania, materiały dotyczące 35. Drużyny
 - sygn. Sz. Org. PCK 63. PCK. Plany pracy, sprawozdania roczne i miesięczne, protokoły z zebrań 1949–1953

Opracowania

- Chrobaczyński J. (2000). *Tajna szkoła w okupowanym Krakowie (1939–1945)*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Grudziński A. (2013). *Działalność dydaktyczno-wychowawcza szkół katolickich archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Jarosz D. (1998). *Główne kierunki działalności państwa w zakresie stalinizacji wychowania dzieci w Polsce w latach 1948–1956*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, nr 2, s. 105–140.
- Klich D., Kotowska A., Rogozińska A. (2015). *Działalność urszulanek Unii Rzymskiej po linii charyzmatu*, [w:] *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t. 3, red. J. Kostkiewicz, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 127–170.
- Klich E.D. (2017). *Szkoły Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w okresie Polski Ludowej (1945–1962)*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Kotowska A.Z., Szarska C. (1998). *Urszulanki Unii Rzymskiej. Prowincja Polska Zakonu Św. Urszuli w latach 1939–1947*, [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, t. 12, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, s. 7–119.
- Koźmian D. (2002). *Polityka oświatowa wobec szkolnictwa ogólnokształcącego w Polsce w latach 1945–1956*, [w:] *Oblicze ideologiczne szkoły polskiej w latach 1944–1955*, red. E. Walawander, Lublin: „Bamka”. Studio Komputerowo-Wydawnicze, s. 81–103.

- Król J. (2013). *Związek Młodzieży Polskiej w strukturach średnich szkół ogólnokształcących w Polsce w latach 1948–1957*, „Dzieje Najnowsze”, t. 45, nr 3, s. 63–80.
- Lewandowski C. (1997). *Początki likwidacji niezależności szkoły polskiej po wyborach sejmowych w 1947 r.*, „Dzieje Najnowsze”, t. 29, nr 4, s. 57–71.
- Mauersberg S., Walczak M. (2005). *Szkolnictwo polskie po drugiej wojnie światowej (1944–1956)*, Warszawa: Polskie Towarzystwo Pedagogiczne. Zarząd Główny.
- Mezglewski A. (2004). *Szkolnictwo wyznaniowe w Polsce w latach 1944–1980*, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Rogozińska A. (2013). *Misja wychowawcza urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie*, [w:] G.W. Dryl, W. Misztal (red.), *Św. Aniela Merici i jej dzieło realizowane przez polskie Urszulanki Unii Rzymskiej*, Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II. Wydawnictwo Naukowe, s. 241–278.
- Szuba L. (2002). *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944–1956*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

ADRES DO KORESPONDENCJI:

Dr Andrzej Grudziński
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
Instytut Nauk o Wychowaniu
e-mail: andrzej.grudzinski@ignatianum.edu.pl